

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

*Simonowa*dnia *26. IV*194*2* r.*Gluchta Teodor Stanisław*

Oficer Śledczy

Pow. Włocławek

(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w *Simonowej*.

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię

Gurgul Józef

Imiona rodziców

Filipa i Kuznandy rd. Gurgul.

Data i miejsce urodzenia

8. marca 1904 r. w gr. Stronie p. Simonową.

Miejsce zamieszkania

Stronie L. 186. gm. Łukowice p. Simonową.

Narodowość

polska

Obywatelstwo

polskie.

Wyznanie

rym. kat.

Zajęcie

rolnik.

Zawód

rolnik.

Wykształcenie

3 y klasy mk powsz.

Przynależność do R. K. U.

Żołn. Śmier.

Stopień wojskowy

bez stopnia.

Stosunek do służby wojskowej

aktywny i ewidencji wojskowej.

Stan rodzinny

żonaty 5-ciole dzieci od 15-ciu do 30-ci lat.

Stan majątkowy

2 ha i zabudowanie gospodarskie.

Odznaczenia i ordery

nie posiada.

Karalność

*niekiedy nie karany**Przynależność partyjną - bez partyjną.*

*Pyt. Przer. kogo w kiedy, do jakiej organizacji
zostaliście wciągnięty, w jakich okolicznościach,
jaki wy otrzymaliście pseudo i pod jaką nazwą
występować za organizację?*

*Odp. Ja do żadnej organizacji podziemnej nie należałem
ani nie miałem żadnych kontaktów z osobami*

Józef Gurgul

nieczynności nie należe, jedynie podmiemiam, że
znajdę się z Brólem Tencinikiem z Portoki. gm.
Lukowica pow. Limanowa, od którego jesienią 1951 r.
roku gdzieś w miesiącu październiku kupowałem
drewno na opał; więc ten następnie za pomocą me.
dnego, był u mnie dwukrotnie po piśmie, ale,
w tym samym okresie czasu, którym pierwszy
raz ostatem owo złożył a to drugą raz ostatem
mu 50 lat złożył. Później dwa razy Bról Fe.
z Portoki był u mnie w domu z drugim
nie danym mi osobnikiem, którego przedstawił
mi jako swego zważca. Wspomniany wyżej
Bról ~~przez~~ osobnika ~~raz~~ w czasie pierwszego
polityki w moim domu wspominał mi o jakiejś
organizacji, zapytując mnie czy ja bym się
takiej nie należał, na co ja mu odpowiedziałem,
że ja nigdy nie należałem do żadnej
organizacji i nie chcę należeć, więc ten o takiej
organizacji już więcej nie wspominał,
on też bliżej nie nasawiał mi tej organi-
zacji, ja też z mojej strony o organizację tę
bliżej nie wypytywałem. Osobnik który był
mówcą z Brólem na temat tej organi-
zacji w ogóle nie mi mówił. —
To też drugi jak był u mnie Bról tak samo
ze z tym niekompletnym zważcem, to już w
ogóle nie wspominał o żadnej organizacji
a jedynie o bracie piśmie i o wrażeń wspomnień.

Władysław Jędrzejko

Od tego czasu mi wiadomości się wogóle z Królem Franciszkiem z Rostoki i ten mi był więcej u mnie.

Pyt: Skąd znał się z Królem Franciszkiem z Rostoki i od jakiego czasu, oraz co o nim wiecie?

Odp: Wymienionego Króla Franciszka z Rostoki znam od początku okupacji niemieckiej, gdyż ten służył w polskiej policji na posterunku w Łukowie zaraz od początku okupacji, gdzieś do 1942, lub 1943 r., a następnie uciekł i był w partyzantce, lecz w jakiej, czy H.K., lub B.Ch. tego nie wiem, ani do chwili wyzwolenia. Podczas jego pracy w policji państwowej ten miał się zachowywać nie należąco w stosunku do ludności polskiej, o czym mówili mi ludzie, że służył swojej wykonywał obowiązki dla okupanta, wrogicie rozglądał i że był z Niemcami po niejakiemu „Githa” przemysł i po zabranii do więzienia, ten zmarł w szpitalu. Zasiłki podczas nacierania i pobytu w partyzantce miał dokonywać dużo napadów rozbójniczych i takie przy tym bili ludzie, o czym także słyszałem gdyż wszyscy mieszkający Stornie o tym mówili, a sam mi powiedział.

Pyt: Do jakiej partii, lub organizacji należałście, przed wojną, w czasie okupacji i po wyzwoleniu?

Odp: Ja przed wojną, gdzieś od 1933 r. do wybuchu wojny, należałem do S.L. (Pact.) jako wykładowca. W czasie okupacji niemieckiej mi należało do żadnej organizacji, ani też mi nie miało wogóle kontaktu i tego powodu, że byłem także chory. Po wyzwoleniu do chwili obecnej

Wojciech Jankowski

takie nie należy do żadnej organizacji, lub partii. Jestem
tylko utonkiem Z. S. Ch.

Pyt: Co od Was wzięli podczas obecności Kłóla Fr. z doborą men-
tów, lub innych i kto?

Odp: Nadsłuchiwano, że podczas obecności mojej w domu, gdy
przyjeżdżał Kłól Franciszek z Rostoki, wraz z drugim osobni-
kiem, którego przedstawili jako swagra, nie odemnie
mi wzięli z dokumentów, ani o takich nie mi
nie mówili. Natomiast podczas pierwszego pobytu ich
w moim domu, gdy mnie jeszcze w domu mi było to ci
bydło w izbie, gdzie mi było miko, to gdy ja przy-
szedłem natychmiast ze sobą oglądali zdjęcia, które były w
kasetce, oraz dokumenty córki i wzięli ich z domu.
Po przyjeździe mnie na chwilę oglądali jeszcze zdjęcia
a ja im mówięm kto jest na danym zdjęciu i
w tych zdjęciach były takie zdjęcia mojej rodziny z
Ameryki. Na to, że zdjęcia były z Ameryki, to Kłól
Franciszek zagrywał mnie, czy rodzina prync z Ame-
ryki i co tam słychać. Ja jemu odpowiedział, że
swój prync zaraz po wyzwoleniu aby stłuchi tego nadu
i że ten list wciąż poset labata. Ja nie dawatem wogóle
żadnego dokumentu, gdyż o to mi nie mówili.
Drugi raz, jak już zapodotem nie mi Kłól podczas obec-
ności mi mówili. Na tym protokół przedstawia ra-
kionerono i po odręczeniu jako zgodne z prawdą podpi-
suję. Przedstawił: *Kamuf* *Georgy Jany*

-8- 4
Nr akt _____

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Kraków, dnia 29. IV. 1952 r.

Nazwisko, imię oraz stopień służbowy of. śl.

Oficer Śledczy

Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Gurgul Józef

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Włódzka i Kunegundy

Data i miejsce urodzenia 8 marca 1904. Stronie p. himanowskiej

Miejsce zamieszkania Stronie st. 186 gm. Łukowce p. himanowskiej

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zajęcie rolnik

Zawód rolnik

Wykształcenie 3 kl. szkoły powsz.

Przynależność do R. K. U. Stow. Soc.

Stopień wojskowy rezer.

Stosunek do służby wojskowej rezerwa 9 p.p. Łanów 1922-23

Stan rodzinny żonaty

Stan majątkowy 2,30 ha ziemi z zabudowaniami

Odznaczenia i ordery nie ma

Karalność nie ma

Pytanie: Opowiedz mi swój życiorys?

Odpowiedź: Urodziłem się w dniu 8 marca 1904. w miejscowości Stronie powiatu himanowskiego. W szesnastym roku życia
Gurgul Józef

zyciu pozoatem urocznosc do szkoly
powrochnej w Stronie, gdzie uko-
nylem trzy klasy szkoly powrochnej.
Po ukozeniu szkoly pozoatem po-
mieszkalem w gospodarstwie 5 cich
ziem wlasnym i rolnictwem skladajac-
cem sie z rolnictwa brzoim i pociem-
noscami w wielu stronach i mied-
zowach od niego. W rolnictwie 12. 12.
dzieci zmarlo 4y i 10ty i ten brat, a
powrotli 7ro dzieci i 1y do obecnego
czasu. Pracuje przy rolnictwie w gospo-
darstwie w 1922. prowadzany rolnictwem
do czynnosci dzialy wlasnego, 10. 12.
1. j. 19. p. skad po odbyciu 12. 12.
powrotem do domu. Po powrocie z wojny
ojciec jesi mi rolnictwem, gdzie zmarlo,
tak jak sie dowiedziadalem w 1923. i
ja powrotam przy matce pracujac na
gospodarstwie z powrotem rolnictwem.
Bedac rolnictwem w gospodarstwie przy
matce, ktora gospodarowala majatkami
po ojcu, w 1930. r. rolnictwem rolnictwem
matki i 1y i 10ty i 10ty i 10ty i 10ty
jaki rolnictwem 1. 30. r. i 10ty i 10ty i 10ty
swoje gospodarstwo wlasne z rolnictwem.
W okresie od 1934. do 1939. prowadze
gospodarstwo skladajace sie z 1. 30. h. i
10ty i 10ty i 10ty i 10ty i 10ty i 10ty

xiemi byłem erdoulkiem S. h. Stronice
hudebnego) w gromadzie Stronice.

W 1939. w kompanii wresimowej oddziału
nie brałem, a pozostałem nadal
w gospodarstwie przy wsi okres
okupacji w tej miejscowości.

W okresie okupacji do rzesznej orga-
nizacji konspiracyjnej mi należa-
łem, jedynie spotykałem się z erdoul-
kami zimi Kojowej, a między in-
nymi z Józefem Franciszkiem, Mahu-
łkiem i innymi. W wywołaniu
pracy w tym gospodarstwie wraz
z rodziną składającą się z moim
rodz. do obecnej chwili. Do rzesznej
organizacji politycznych mi należa-
łem, a mi też mi należało, jedynie
jestem erdoulkiem Kwartku Samopo-
mocy Chłopskiej w gromadzie Stronice.
Na tym protokół przedstawienia podejrzanego
prawa. Protokół rapierowy zgodny z Kojowej
mich Kojowej, a po przeczytaniu go Kojowej
własnoręcznie podpisał.

Przedstawił
Kojowej

Kojowej

Protokół

posłuchania podejrzanego

Wrocław, dnia 29 kwietnia 1952

Skrępyrk Ferdynand Oficer Sledczy Wojewódzkiego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wrocławiu.

posłuchał w charakterze podejrzanego;

Gurgul Józef

personalia w aktach

Pyt.: Zapamiętaj kiedy i przez kogo zostałeś rekrutowany
do nielegalnej organizacji?

Odp.: Z końcem października lub początku listopada
1951r. daty dokładnie nie pamiętam przyszedł do mnie
do domu po pieniądze za drewno Hról Franciszek kam.
w Rostoku pow. Lomnowa wraz z drugim nieznanym
mi mężczyzną, którego mi przedstawił jako to jest jego
swagier tzn. narzeczona jego nie powiedziała jak również
on mi nie powiedział jak się nazywa. Hról Franciszek
przyszedł do mnie po pieniądze za drewno ponieważ
ja z początku października 1951r. kupiłem u niego
drewna na opał za, które to nie zapłaciłem mu uży-
wkich pieniędzy. Gdy Hról Franciszek wraz ze swym
swagrem przyszedł do mnie to mnie w tym czasie
w domu nie było ponieważ byłem w sklepie
natomiast w domu była moja żona i dzieci. Hról
zapytał się komy gdzie ja jestem na co odpowiedziałem
mu, że poszedłem do sklepu ale zaraz przyjdę więc oni
počekali na mnie. Gdy przyszedłem do domu to kłó-
i jego swagier siedzieli przy stole i oglądali zdjęcia

Gurgul Józef

moje i moich dzieci oraz zdjęcia myjskiej Symonny
Kateriony, która jest w ameryce. Po oglądnięciu zdjęć
Król Franciszek zapytał mi się czy siostra do mnie z ame-
ryki oraz co pisze na to ja odpowiedziałem, że pisze i że
zaraz po wyzwoleniu otrzymam od niej list jak również
obecnie otrzymuję. Po krótkiej rozmowie z Królem i jego
szwagrem wypracowałem mu część pieniędzy, które winien
mi byłem do drewa. Wtedy to Król powiedział mi
abym zawałał Lesniaka Jana, który mi jest również
winien pieniądze za drewo więc ja wystawiłem swego
syna po Lesniaka. W tym czasie Król proponował mi
abym wstąpił do organizacji, którą on zakłada jak również
mówił mi abyem wyrzucił mu ludzi pewnych których by
nie rozmawiali nikomu o istnieniu organizacji. Co to
za organizacja miała być to nie mówił mi Król
lecz ja ze słów Króla wywnioskowałem, że jest to niele-
galna organizacja bo gdyby była legalna to nie mówił
by abym sukces ludzi pewnych i nie bał by się ich go
rozmawiać. Na propozycję Króla ja się nie zgodziłem oswiadc-
czając mu, że ja do żadnej organizacji nalewać nie będę
ponieważ jestem stary i chory jak również odpowiedziałem
że nie będę mu sukces żadnych ludzi. W tym czasie również
Król Franciszek zapytał mi się czy znam Olszaków jak
również innych ludzi z Podgrodzia których by możli należeć
do organizacji. Na to ja mu odpowiedziałem że znam
Olszaków ponieważ pochodzą z Nohrejki natomiast innych
ludzi z Podgrodzia nie znam. Gdy ja nie zgodziłem
się na przystąpienie do organizacji jak również nie zgodziłem

Janusz J.

zgodziłem się na wyszukanie ma ludzi który by ma
zgadzili się na przystąpienie do organizacji. Wtedy to Król
i jego swagier powiedzieli mi że wiem o istnieniu
ich organizacji gdy bym o tym komu powiedział to
mnie karzeli. Więcej w tym dniu na temat organi-
zacji nie rozmawiałem. Po upływie około tygodnia
wróciłem od dnia tego gdy był u mnie Król Franciszek
ze swym swagrem po pięniądze za ośmiu przyjechał
on ponownie do mnie. Wtedy to Król zapytał się mnie
zapytał czy znam dobre Olbrzków i czy wiem gdzie oni
mieszkają na co ja odpowiedziałem, że znam ich dobre
jak również wiem gdzie mieszkają ponieważ byłem
u nich na weselu. Gdy odpowiedziałem Królowi że ma-
ję ich i wiem gdzie mieszkają Tak Król powiedział mi
abyłem z nim poszedł do Olbrzków i zapytał się ich
czy by nie zgadzili się przystąpić do nielegalnej organi-
zacji organizowanej przez niego i jego swagra. Na pro-
szenie Króla Franciszka ja się zgodziłem i on pojechał na
komu do Mokrej Wsi a ja poszedłem za nim. Po przyjeździe
do Mokrej Wsi poszedłem do ojca Olbrzków u którego byli
abydwa jego synowie a to Olbrzek Piotr i Józef gdzie również
przyjechał Król Franciszek. Po przyjeździe do Olbrzków powied-
ziałem im, że przyjechał tu ze mną Król Franciszek z Rost-
ki, który chce aby przystąpili do nielegalnej organizacji
którą on organizuje na co oni nie się nie odzwali. Więcej
ja odezwałem od nich i rozmawiałem z ich ojcem natomiast
Król został z nimi i rozmawiali razem też o czym to
nie wiem ponieważ nie słyszałem jak również nie wiem

Edward Jurek

zgodzili się na przystąpienie do organizacji ponieważ z nimi
wtedy na ten temat nie rozmawiałem jak również
w tym dniu nie rozmawiałem z Królem bo on wrócił
na konia i pojechał do domu a ja poszedłem pierwszy.
Z porzątkiem grudnia 1951r. daty dokładnie nie pamiętam
potrzebując przez wioskę spotkałem się na drodze z Królem
Franciszkiem, który to powiedział mi, że on ma takich
ludzi jak Olszoki jak również powiedział mi że ja wiem
o organizacji to powinienem obmyśle sobie pseudonim
na co ja się nie zgodziłem. Więcej w tym czasie na temat
organizacji z Królem Franciszkiem nie rozmawiałem
jak również od tego czasu z nim ze sobą nie widział.
Na tym protokół przesłuchania podjętego pominęło.
Protokół został spisany zgodnie z treścią moich słów
co po przeczytaniu zgodności takowego stwierdzam
własnoręcznym podpisem

Przesłuchał
Of. śledczy H. U. B. P.
w Krakowie
Siergiej Fiedymon

Zemał

[Signature]